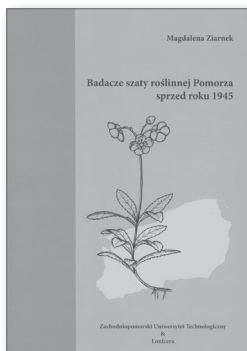


RECENZJE

M. ZIARNEK 2012. **Badacze szaty roślinnej Pomorza sprzed 1945 roku**. 176 str., Miękka oprawa, Zakład Botaniki i Ochrony Przyrody Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie i Lonicera Krzysztof Ziarnek. Ceny nie podano. ISBN 978-83-936344-0-8.



„Nie znać historii, to tak, jakby na zawsze pozostać dzieckiem”. Stwierdzenie to jest o tyle słuszne, że przecież dzieci nie przywiązują znaczenia do przeszłości, żyjąc zwykle dniem dzisiejszym. Dlatego cytowane słowa Cicerona powinny się zadedykować wszystkim tym ludziom parającym się nauką, którzy czasy i postaci minione uważają za niewarte uwagi. Zapominają bowiem, że dorobek ich poprzedników to skarb, z którego (czasem nawet nie zdając sobie z tego sprawy) czerpią pełnymi garściami.

Bardzo zatem cieszą wszystkie publikacje, które oddają sprawiedliwość ludziom, żyjącym i działającym w czasie mniej lub bardziej przelotnym. Taką właśnie pozycją jest omawiana książka.

Dr Magdalena Ziarnek podjęła się trudu opracowania leksykonu badaczy szaty roślinnej Pomorza. Bólem do podjęcia tego nietłuwego zadania było wydanie przez tę samą autorkę bibliografii botanicznej Pomorza, która obejmowała piśmiennictwo do 1945 r. [M. Ziarnek 2012. Bibliografia botaniczna Pomorza. Rośliny naczyniowe i ochrona przyrody. Publikacje wydane do roku 1945. Wydawnictwo Sorus, Poznań].

Autorka ujmuje Pomorze szeroko, jako obszar rozciągający się od Morza Bałtyckiego po Wartę i Noteć oraz od Wisły po Odrę. Granicą czasową, poza którą nie sięga opracowanie, jest rok 1945, ale początków badań geobotanicznych na tym terenie należy szukać pod koniec XVI w., a dokładnie w 1590 r., kiedy to ukazała się pierwsza publikacja dotycząca flory Prus, Johanna Wiganda.

W leksykonie znalazło się 115 biogramów botaników, w większości, rzecz oczywista, Niemców. Niemniej w gronie tym jest też kilku Polaków: W. Kulesza, B. Pawłowski (co może najbardziej zaskoczyć botaników kojarzących nazwisko tego uczonego z górami), H. Szafranówna, J. Urbański i A. Wodziczko. Znajdziemy tu nazwiska badaczy, którzy zajmowali się botaniką zawodowo, jak też miłośników tej dziedziny nauki, ale pod warunkiem, że pozostawili trwałe ślady swej działalności w postaci publikacji lub wspomnień, albo bodaj byli odnotowani przez innych autorów. Są to często nazwiska znane współczesnym botanikom z etykiet zielnikowych i z dawnej literatury, szczególnie używanej przez taksonomów i badaczy zajmujących się rozmieszczeniem roślin w Polsce.

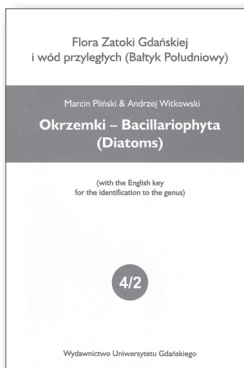
Z omawianej książki dowiemy się o życiu i dokonaniach znanych osobistości ze świata botaniki, jakimi byli np.: J. Abromeit, P. F. A. Ascherson, H. Conwentz, K. Graebner, E. Holzfuß lub W. Wangerin. Bywają też informacje zaskakujące, jak choćby taka, że nie są wiadome(!) daty urodzin i śmierci Wilhelma Müllera, autora dzieła znanego, chociaż krytykowanego przez współczesnych mu znawców flory tamtych terenów, „Flora von Pommern”, które miało trzy wydania (1898, 1904 i 1911).

Książkę otwiera krótki, ale treściwy „Wstęp”, w którym Autorka podaje m.in. zasady, jakimi kierowała się przy wyborze omawianych postaci. Następnie zamieszcza bardzo potrzebne, wręcz niezbędne przy lekturze leksykonu, rozwinięcie „skrótów tytułów czasopism” oraz „polskie tłumaczenie obcojęzycznych nazw instytucji, rzędów i towarzystw naukowych oraz ich oryginalne odpowiedniki”. Część zasadniczą stanowią biogramy. Sylwetki badaczy są prezentowane chronologicznie, co miało „przybliżyć Czytelnikowi historię badań szaty roślinnej Pomorza”. Istotnie, zestaw postaci otwiera wymieniony wcześniej Johann Wigand (1523–1587), a zamyka Jarosław Urbański (1909–1981). Początkowo wydaje się, że jest to pewna

niedogodność, ale dzięki alfabetycznemu indeksowi nazwisk łatwo się o niej zapomina. Poszczególne biogramy są ułożone według schematu: imię i nazwisko badacza, wybrane publikacje i źródła. Na końcu znalazły się: bardzo obszerny spis literatury oraz wspomniany alfabetyczny indeks nazwisk.

Omawiana publikacja jest bardzo interesująca w treści, napisana żywym językiem, toteż czyta się ją z prawdziwą przyjemnością. Autorce należą się słowa uznania i podziwu za trud włożony w napisanie tej książki, która zasługuje na uwagę nie tylko historyków botaniki, ale także, może przede wszystkim, florystów oraz taksonomów i fitogeografów. Wydaje się również, iż bez obaw mogą po nią sięgnąć osoby nie zainteresowane botaniką. Na pewno ich nie zdzudzi! To pasjonująca lektura i naprawdę, warto ją mieć w swoim księgozbiore. – LUDWIK FREY, *Instytut Botaniki im. W Szafera, Polska Akademia Nauk, ul. Lubicz 46, 31-512 Kraków, Polska.*

M. PLIŃSKI & A. WITKOWSKI 2011. **Okrzemki – Bacillariophyta (Diatoms) (With the English key for the identification to the genus). Część druga: Okrzemki pierzaste (*Fragilariophyceae, Eunotiophycidae, Achnanthes*).** [w:] M. PLIŃSKI (red.), *Flora Zatoki Gdańskiej i wód przyległych (Bałtyk Południowy)*, 4/2, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, 167 s., 4 tablice. ISBN 978-83-7326-875-3.



Po opublikowaniu w 2009 r. pierwszej części tomu 4 (obejmującego okrzemki centryczne, głównie planktonowe) obecna część dotyczy gatunków, których pancerzyki mają ornamentację pierzastą (*pennate*) i nie mają rafy, albo ją mają tylko na jednej okrywce. Okrzemki te występują głównie na powierzchni mułu i w poroślach na roślinach wodnych. Pozostałe gatunki, mające rafę na obu okrywkach, będą ujęte osobno. Wszystkie te części przyczyniają się do postępu w rutynowych badaniach naszej części Bałtyku oraz Zalewów Wiślanego i Szczecińskiego. Na podstawie cech widocznych w mikroskopie świetlnym sporządzono klucze do oznaczania i opisy 107 gatunków (z 34 rodzajów) spotykanych w Zatoce Gdańskiej i obu Zalewach (podanych w 22 publikacjach różnych autorów) oraz 46 gatunków podawanych z pozostałych części Bałtyku, jako gatunków potencjalnych dla naszego obszaru (według listy krytycznej Hällforsa z 2004 r. i kilku późniejszych prac).

Podano też ich charakter ekologiczny. Napisanie takiego opracowania nie było rzeczą łatwą. Coraz liczniejsi badacze i coraz dokładniejsze studia przy pomocy mikroskopów elektronowych z rozmaitych siedlisk na wszystkich kontynentach oraz badania z dziedziny biologii molekularnej i genetyki, spowodowały rewolucję w taksonomii okrzemek. Wyraża się ona w zmianach przynależności gatunków do innych rodzajów (wiele powszechnie znanych nazw przechodzi w synonimy), w opisywaniu licznych nowych rodzajów i setek gatunków, a także z innego ujęcia wyższych jednostek systematycznych. W związku z tym zaistniała konieczność wprowadzenia zmian w nazewnictwie rodzajów i gatunków oraz w układzie kluczy do ich oznaczania w stosunku do istniejących opracowań z przed ok. trzydziestu lat.

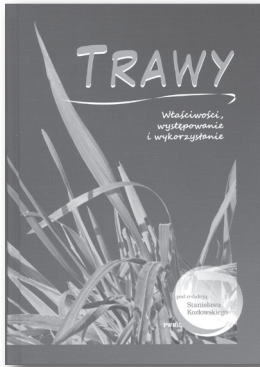
Ponadto w obecnej części dokonano (także przy współpracy z innymi specjalistami) korekty nomenklatury dziesięciu gatunków. Gatunkom opisanym w ciągu ostatnich ok. 30 lat towarzyszą fotografie z mikroskopu świetlnego wybrane głównie z własnych publikacji, innym dano rysunki Hustedta z jego monografii z 1962 r.. Na sześciu tablicach podano przykładowe zdjęcia niektórych gatunków wykonane w elektronowym mikroskopie skaningowym; jest też kilka barwnych fotografii żywych okrzemek. Wśród wymienionych gatunków oprócz gatunków słono- i słonawowodnych są w wodach Bałtyku także gatunki słodkowodne, przyniesione z łądru przez dopływające rzeki, a żyją one też w wodach obydwu Zalewów.

Wysoki poziom tego opracowania zawdzięczamy jego autorom: jednym z nich jest Profesor Andrzej Witkowski, jeden z najlepszych światowych specjalistów od okrzemek słodkowodnych i morskich oraz doskonały badacz naszego Bałtyku; jest on także autorem i współautorem wielu gatunków nowych dla

nauki i dla tych obszarów. Współpraca z fykologiem badającym te wody i biegłym w historii ich badań, Profesorem Marcinem Plińskim, zaowocowała podsumowaniem pełnych wiadomości o stopniu zbadania tej części Bałtyku oraz Zalewów Szczecińskiego i Wiślanego. Jest to opracowanie oryginalne i nowoczesne. Tom ten będzie bardzo przydatny dla kontynuujących badania Bałtyku i dla monitorujących jego warunki troficzne i stan sanitarny. Będzie z pewnością używany także przez fykologów i hydrobiologów monitorujących śródlądowe zbiorniki wodne. Natomiast w badaniach fizjograficznych i taksonomicznych, w których konieczne jest używanie mikroskopów elektronowych, oprócz korzystania z coraz bardziej nieaktualnych klasycznych kluczy do oznaczania niezbędne jest śledzenie i gromadzenie obfitej literatury światowej; to opracowanie dokumentuje zmiany, jakie odbywają się obecnie w taksonomii okrzemek.

Klucz do rodzajów w języku angielskim informuje obcojęzycznych badaczy o aktualnej liście gatunków znanych z naszego rejonu w stosunku do całego Bałtyku. Mam tylko jedną uwagę. Porządkując taksonomię gatunków w obrębie rodzajów *Achnanthes*, *Staurosira* i *Synedra* lepiej było opublikować przedtem konieczne zmiany w odpowiednim czasopiśmie; opublikowane w publikacjach typu podręcznika, a takim jest recenzowany tom, są trudno dostępne i łatwo uchodzą uwagi. – JADWIGA SIEMIŃSKA, *Instytut Botaniki im. W. Szafera, Polska Akademia Nauk, ul. Lubicz 46, 31-512 Kraków, Polska.*

S. KOZŁOWSKI (red.) 2012. **Trawy – właściwości, występowanie i wykorzystanie.** 400 str., liczne kolorowe fotografie. Twarda oprawa, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Ceny nie podano. ISBN 978-83-09-01140-8.



Trawy, rośliny które spotyka się na każdym kroku, wszędzie tam, gdzie możliwe jest istnienie roślin zielonych, są przedmiotem badań podejmowanych głównie przez botaników i łąkarzy. Jednakże ze względu na swoje właściwości i znaczenie w życiu człowieka, stały się też obiektem zainteresowania przedstawicieli innych dziedzin nauki, jak np. fizjologii roślin, fitochemii, agronomii, genetyki, paszoznawstwa lub farmakognozji.

Dzięki temu poszerza się zasób informacji o trawach i dlatego coraz trudniej ogarnąć i usystematyzować rozległą wiedzę z szeroko pojętego trawoznawstwa. W Polsce, wbrew pozorom, nie ma zbyt wielu pozycji ułatwiających bliższe poznanie tej fascynującej grupy roślin. Wiele danych na temat biologii traw można uzyskać z książki, będącej swoistym kompendium tych zagadnień, pt. „Księga polskich traw” (2007), która służyć ma nie tylko botanikom, ale także praktykom, a więc rolnikom i łąkarzom. Natomiast z publikacji wydawanych głównie z myślą o praktykach, aczkolwiek z powodzeniem mogą z nich korzystać botanicy, warto wymienić podręczniki, wydane o wiele wcześniej, jak np. „Trawy uprawne i dziko rosnące” (1974) oraz „Trawy polskie” (1982), obydwie pod redakcją M. Falkowskiego, czy wcześniejszą pozycję, autorstwa J. Czarnockiego, „Klucz do oznaczania traw” (1950).

Do tej grupy pozycji literatury traktującej o biologii traw należy zaliczyć także omawiany tutaj podręcznik, który powstał pod redakcją prof. Stanisława Kozłowskiego. Oprócz redaktora, współautorami są – prof. P. Goliński, dr B. Golińska i dr A. Swędryński. Podręcznik składa się z trzech zasadniczych części, poprzedzonych słowem od redaktora. We „Wprowadzeniu” prof. Kozłowski omawia systematykę traw, mającą skomplikowaną historię zarówno w świecie, jak i w Polsce oraz głosi zasadność używania terminu „agrostologia”, który powinno się stosować w odniesieniu do nauki o trawach, a to z uwagi na specyfikę biologii tych roślin.

W rozdziale „Właściwości morfologiczne” ten sam autor omawia po pierwsze, budowę morfologiczną traw (poczynając od korzeni, poprzez źdźbło, liście, kwiatostan po ziarniak), a po drugie, oddziaływanie czynników siedliskowych i antropogenicznych wpływających na procesy życiowe traw, a tym samym na ich morfologię i skład chemiczny. W trzecim rozdziale (dr Barbara Golińska) zostały omówione

„Właściwości biologiczne traw”. Przedstawiono zatem sposoby rozmnażania się *Poaceae* (zarówno genetyczne, jak i wegetatywne), ich wzrost i rozwój (z wyróżnieniem faz rozwojowych – kiełkowania, krzewienia się, a więc wytwarzania nowych pędów, tzw. strzelania w źdźbło, kiedy następuje wydłużanie się pędów, kwitnienia i w końcu dojrzwania, gdy dochodzi do wykształcenia ziarniaków), trwałość, z omówieniem od jakich czynników zależy, wreszcie – zjawisko klonalności i płynące z tej właściwości korzyści dla gatunków, u których ta cecha występuje. W rozdziale „Właściwości chemiczne”, prof. Kozłowski omówił skład chemiczny traw, podkreślając u tych roślin dużą zawartość wody, która jest zależna od procesów fizjologicznych i warunków siedliskowych, a nawet pogodowych. Natomiast sucha masa, składnik komplementarny wobec wody, której zawartość jest charakterystyczna dla poszczególnych gatunków i odmian, odgrywa ważną rolę w żywieniu zwierząt. Następnie autor omówił najpierw składniki organiczne: węglowodany (strukturalne i rozpuszczalne), białko ogólne, związki azotowe niebiałkowe, lipidy, kwasy organiczne, barwniki, witaminy, składniki soiste (np. kumaryna, saponiny, garbniki lub glikozydy cyjanogenne), a następnie – składniki mineralne. Dość krótko, może nawet nieco „po macoszemu”, zostało opisane „Występowanie i wymagania siedliskowe” (dr Arkadiusz Swędrzyński), a więc: występowanie traw na świecie oraz ich wymagania siedliskowe. Podano przy tym liczbę gatunków traw w Polsce oraz ich udział w zbiorowiskach roślinnych, rozmieszczenie na terenie naszego kraju, jak też omówiono problem zagrożenia i sposoby ochrony traw i zbiorowisk trawiastych, zaś na koniec poruszony został problem inwazyjności niektórych gatunków w określonych rejonach na kuli ziemskiej. W rozdziale „Znaczenie i wykorzystanie traw” (dr B. Golińska) zwrócono uwagę na ważną rolę tych roślin w produkcji żywności, paszy i bioenergii oraz w budownictwie i przemyśle celulozowym, a następnie na możliwość wykorzystania ich w zadarnianiu terenów zagrożonych erozją. Omówiono też znaczenie traw przy tworzeniu powierzchni zielonych (trawników) w miastach oraz użycie traw jako roślin ozdobnych; wspomniano też o ważnej kulturotwórczej roli traw, z uwagi na ich „ukryte piękno”. Kolejny rozdział poświęcono „Hodowli traw i reprodukcji odmian” (prof. P. Goliński), omawiając kierunki hodowli traw zbożowych, pastewnych, trawnikowych, darniowych i do celów specjalnych, zwracając uwagę na specyfikę prowadzenia takich upraw.

Najwięcej miejsca zajmuje część druga podręcznika, czyli szczegółowe opisy blisko 130 gatunków. Są one opatrzone polskimi nazwami i ułożone alfabetycznie – listę otwiera bekmania robaczkowata, a zamyka żyto zwyczajne. Każdy gatunek scharakteryzowany jest według następującego schematu: nazwa polska, nazwa łacińska, jednozdaniowe określenie przydatności gatunku, właściwości morfologiczne, biologiczne, chemiczne, wymagania siedliskowe, znaczenie i wykorzystanie. Sporo miejsca zajęły też (rozdział 9) krótkie, czasem jednozdaniowe, informacje o gatunkach sporadycznie występujących w Polsce, zawlekanym oraz wprowadzanych do uprawy. Taksonów tutaj wymienionych jest nieco ponad 200.

Część trzecia, zatytułowana „Określanie tożsamości gatunkowej” to nic innego, jak klucze do oznaczania – jak piszą autorzy – „ważniejszych gatunków traw”. Zadania tego można dokonać w trojaki sposób, za pomocą trzech różnych kluczy, których autorem jest prof. P. Goliński. Pierwszy oparty jest na cechach morfologicznych, a można go zastosować, gdy trawy są w stadium wegetatywnym. Drugiego można użyć, także w oparciu o cechy morfologiczne, gdy trawy wykształciły już kwiatostany. Trzeci służy do oznaczania gatunków na podstawie cech morfologicznych kłosek i ziarniaków, a więc „elementów stanowiących materiał rozmnożeniowy”.

Podręcznik zawiera ok. 130 kolorowych fotografii, zarówno całych roślin, jak też poszczególnych części (liści, kwiatostanów), głównie autorstwa dr. Swędrzyńskiego. Spis literatury liczy ponad 200 pozycji, przede wszystkim autorów polskich (uwzględniono tu wiele pozycji „czysto botanicznych”). Zamieszczono też dwa skorowidze nazw gatunków: w języku polskim i łacińskim.

Całość jest wydana estetycznie (już okładka zachęca do lektury) i przejrzyste. W sposób przystępny przybliży wiedzę o biologii traw. Tym samym jest ważną i znaczącą pozycją literatury poświęconej tej interesującej grupie roślin. Zatem z pewnością służyć będzie, jak chcą autorzy, zgodnie z dedykacją – „ku rozwojowi agrostologii”, jak też ułatwi życie studentom! Dlatego każdy, kto interesuje się trawami winien tę książkę włączyć do swego botanicznego księgozbioru. – LUDWIK FREY, *Instytut Botaniki im. W. Szafera, Polska Akademia Nauk, ul. Lubicz 46, 31-512 Kraków, Polska.*